

również takiego rozwiązania nie znajdują. Nie mniej jednak czynić należy wszelkie usiłowania, aby osiągnąć choćby pewne zbliżenie się do tego celu.

Punktem środkowym całego zagadnienia jest, podług ogólnego zdania, ustawa o ochronie lokatorów. W takim rozumnieniu sprawy, problem ten miałby charakter raczej prawniczy, niż ekonomiczny. Jeżeli tak jest istotnie, to przyznać należy, że rozwiązanie staje się wskutek tego jeszcze trudniejszym, wchodzi bowiem w sferę niezliczonych i nigdy niewyczerpanych tarć partyjnych przy pracy ustawodawczej.

Tymczasem, zdecydowane stanowisko tych właśnie czynników w owej nieszczęsnej sprawie najprędzej i najskuteczniej zbliżyłoby ją do rozwiązania; odwrotnie, chwiejność to rozwiązanie oddala.

Po za sferami, bezpośrednio, materialnie zainteresowanymi, czynnikami odpowiedzialne zapewne nie myślą o natychmiastowym i całkowitem zniesieniu mocy obowiązującej ustawy, o ochronie lokatorów. Z drugiej strony jednak należy uczynić wszystko, aby pobudzić do życia ruch budowlany, którego zanik jest jednym z największych nieszczęść naszego życia. Zdaje się, iż osiągnąć to można za pomocą dwóch zarządzeń:

1) Rzedewszystkiem należy zbliżyć podwyższenie komornego do tego poziomu, na którym zaczyna się już kalkulować, choćby najmniej korzystnie, budowa lub nadbudowa domów mieszkalnych. Wprawdzie kalkulacja ta jest ogromnie utrudniona, wskutek zmienności kursu naszej waluty, należy jednak przypuszczać, że kapitał zagraniczny, właśnie wskutek niskiego kursu tejże waluty, byłby skłonny do szukania lokaty w naszych nieruchomościach miejskich. Aby jednak taki kapitał przyciągnąć, należy

2) Zagwarantować w sposób bezwzględny i nienaruszalny prawo własności. Ten, kto zdecyduje się ponieść ryzyko niezupełnie pewnej inwestycji w czasach obecnych, — musi mieć zapewnione przynajmniej użytkowanie owoców swojej pracy i ciągnięcie dozwolonych zysków ze swego ryzyka.

Dopóki dwa powyższe warunki nie będą uwzględnione, o wznowieniu ruchu budowlanego nie może być mowy.

Świadomość w tym względzie powinna przeniknąć do jaknajszerszych warstw i do czynników decydujących, w których ręku spoczywa główny węzeł zagadnienia.

#### Z giełdy.

Tydzień ubiegły znów przyniósł na naszych giełdach zwykłą kursów walut obcych. Już niejednokrotnie zwróciliśmy uwagę na ten objaw, wysoce niespokojny. W kołach giełdowych pierwotnie utrzymywano, że zwykłą tę wywołuje wyłącznie popyt na waluty obce ze strony przemysłu. Obecnie te same koła skłonne są już mniemać, że i machinacje spekulacyjne nie są bez wpływu na wywoływanie tej zwykłości. Jeżeli tak jest istotnie, to z temi objawami można i należy walczyć za pomocą ostrych zażądań administracyjnych.

Utrzymuje się również tendencja zwykłości dla papierów dywidendowych. Kursy akcji są na ogół chwiejne, w każdym razie jednak popyt wyraźnie się wzmacnia.

Papierami procentowymi poważniejszych obrotów nie dokonywano.

Ceny metali szlachetnych znów się podwyższyły.

Na giełdach zbożowo-towarowych ceny żyta i pszenicy utrzymały się bez zmian. Natomiast ceny zbóż pastawnych mają tendencję zwykłą.

przybyło 108 wyższych funkc. P.P. z różnych okręgów.

Zebrań nadinspektor Hoszowski, komunikując zebraniemu, że w łonie komendy głównej powstał projekt stworzenia Sądu honorowego dla wyższych funkc. policji, oraz ściślej zego zrzeszenia ich na gruncie towarzyskim i w pewnej mierze ekonomicznym. Mówca wezwał obecnych do wypowiedzenia się, czy wymienione wyżej dwie potrzeby są istotnie uważane za konieczne przez ogół wyższych funkc.

Nad sprawą Sądów honorowych wywiązała się krótka dyskusja, z której okazało się, że wszyscy obecni uznają potrzebę stworzenia Sądu honorowego, przyczem wyrażili zdanie, że odnośne przepisy powinny być opracowane z urzędu i wydane w formie rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dla opracowania statutu Sądu honorowego wybrano komisję w składzie następującym: Inspektor Kaufman, Sikorski, Wardęski, Wróblewski B. i Podinspektor Koral.

Następnie Inspektor Foerster referuje sprawę nawiazania ściślej łączności między wyższymi funkc. Policji na gruncie kulturalno-towarzyskim i ekonomicznym. W dłuższym przemówieniu mówca opisuje pożyteczną działalność kasy pożyczkowo-zapomogowej Policji okręgu Łódzkiego i proponuje utworzenie podobnej kasy dla wszystkich wyższych funkc. Policji w Warszawie. Kasa ta, poza udzielaniem zapomóg i pożyczek swoim członkom, zasilalaby również środkami pieniężnymi klub wyższych funkc. policji, sekcje biblioteczną — rozrywkową i sportową oraz gospodę dla wyższych funkc. Nie tworząc ogólnej kooperatywy, kasa mogłaby się również podjąć zaopatrywania swych członków w niektóre przedmioty np. umundurowanie.

Projekt był przyjęty przychylnie. Po rozprawach przyjęto wniosek Pana Sikorskiego z poprawkami Panów Foerstera i Korala w brzmieniu następującem: każdy członek kasy jest jednocześnie członkiem ogólnopolicyjnego kasy — na w Warszawie ale składki członkowskie obliczane są w ten sposób, że na wydatki związane z założeniem i utrzymaniem kasyna, jak również na cele kulturalno-rozrywkowe o znaczeniu lokalnie warszawskim — płacić będą tylko członkowie, przebywający stale w Warszawie.

Dał się uznać, że przymus należenia do kasy może być tylko moralny, i że względu na interesy korpusu Policji Państw. należy wpływać na kolegów, ażeby ostatecznie każdy wyższy funkc. z Policji uważał za swój obowiązek należenia do kasy.

Wreszcie Zebranie przyszło do wniosku, że z chwilą utworzenia kasy dla wyższych funkc. policji, istniejące obecnie okręgowe kasy mają być zreformowane w ten sposób, że wyższe funkc. P.P. nie będą mogli być ich członkami. Dla opracowania projektu statutu wybrano komisję, złożoną z następujących członków Inspektorów: Krzymuskiego, Ludwиковskiego i Foerstera, Podinspektorów: Charlinga i Czynłowskiego i Komisarza E. Zielińskiego.

Obydwa projekty po opracowaniu ich przez komisję, będą przesłane do wszystkich Komend Okręgowych dla zaznajomienia z treścią wszystkich wyższych funkc. i poczynienia ewentualnych, uzupełniających wniosków.

## NA PLACÓWCE.

—(o)—

W numerze 43 „Kur. Por.” z dnia 12 lutego roku b., w artykule p. t. „O bezpieczeństwie życia i mienia” znajdujemy kilka uwag o organizacji Pol. Państw., które nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Autor artykułu powołuje się na konferencję, która się odbyła w Ministerstwie Spraw Wewn., a która miała na celu omówienie stanu bezpieczeństwa i środków zaradczych dla skutecznego zwalczania bandytyzmu i przestępczości. Konferencja ta stwierdza, że stan bezpieczeństwa publicznego pogorszył się na skutek pewnych powodów, mianowicie: 1) zbyt szczupłej ilości funkcjonariuszów policji, 2) nadmiernego obciążania policji czynnościami, nie mającymi bezpośredniego związku z zadaniem ochrony bezpieczeństwa publicznego, spokoju i porządku w państwie, szczupłego uposażenia policji, co ze swej strony pociąga ciągły ruch służbowy i uniemożliwia należyte wyszkolenie policji. Dochodzi więc autor do wniosku, że widocznie fundam-

enty dotychczasowe Pol. Państw. zostały wadliwie postawione i ze swej strony stara się wady organizacyjne Pol. Państw. wykazać. Artykuł ten, zatrzymując się pobieżnie i w niedostatecznej mierze nad przyczynami, wywołującymi niepożądaną stan bezpieczeństwa w państwie, przyczyną „katastrofalnych” braków w organizacji Pol. Państw. widzi głównie w tem, że jest ona zależną wyłącznie od Ministerstwa Spraw Wewn. Nie kryje się autor z tem, że dla niego momentem rozstrzygającym w rozwiązaniu zagadnienia służby bezpieczeństwa jest podporządkowanie Pol. Państw. organizacyjnie i dyscyplinarnie Ministrowi Spraw Wojskowych. Chce on widzieć podporządkowaną ogólnym przepisom prawa wojskowego z zastosowaniem jurysdykcji wojskowej i przypuszcza, że przeprowadzenie zasad, proponowanych przez autora, w zupełności usuwa dotychczasowe niedomagania policji i znakomicie poświeści sprawność i poziom służby bezpieczeństwa, która w tych warunkach „naprawdę” będzie mogła ochraniać bezpieczeństwo, porządek i spokój publiczny.

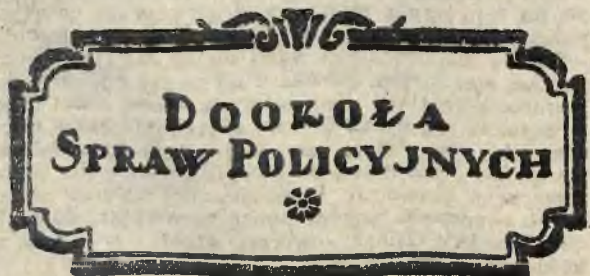
Rozumowanie to uważamy za zbyt optymistyczne. Chętnie zgodzilibyśmy się z autorem, gdyby, zamiast kazać nam wierzyć na słowo, przytoczył dostatecznie ważne argumenty, usprawiedliwiające jego założenie. Nie wydaje nam się jednak możliwym uzależnienie policji od Min. Spr. Wojsk. wpływa, choćby w nieznacznej mierze na powiększenie etatów Policji Państwowej. Ilość funkcjonariuszów Pol. Państw. zależna jest od przeznaczonych na nią kredytów, a w tej sprawie głos decydujący zawsze będzie miał Minister Spraw Wewnętrznych, Skarbu. To samo da się powiedzieć o wynagrodzeniu funkcjonariuszów Pol. Państw. Funkcjonariusze policji w państwach, przodujących pod względem urządzeń administracyjnych, zazwyczaj o wiele lepiej są płatni od osób wojskowych (Anglja, Francja). Wcielenie więc policji do kadrow wojskowych w żadnym wypadku nie gwarantuje policji powiększenia jej uposażenia, przeciwnie, pozwala przypuszczać, iż takie wcielenie musiałoby pociągnąć za sobą zrównanie płac policji z płacami osób wojskowych. Fakt, że krajowa żandarmerja austriacka miała lepsze uposażenie od innych wojskowych, nie może być dla danej sprawy mierzalnym, gdyż właśnie to uprzywilejowanie żandarmerji w swoim czasie wywołało antagonizm między wojskiem a żandarmerją i było jedną z przyczyn panujących rozdziewików w armji austriackiej. Niezrozumiałem jest dla nas, w jaki sposób podporządkowanie policji Min. Spr. Wojsk. może wpłynąć na udoskonalenie wyszkolenia policji, bo wszak dla policjanta znajomość ustaw i przepisów administracyjnych ma o wiele większe znaczenie od wyszkolenia wojskowego, osiągnięcie zaś dyscypliny wojskowej wśród szeregow policji jak to wykazała praktyka, jest możliwe również przy podporządkowaniu policji Min. Spr. Wewn.

Z kolei rzeczy zastanówmy się nad sprawą rekrutacji Policji Państwowej, również poruszonej w omawianym artykule. Autor uważa iż rekrutacja jest ujęta przez ustawy Policji Państw. w sposób zgoła niedostateczny. Niedostateczność widzi w tem, że ustawa nie przyznaje pierwszeństwa przy wstąpieniu do policji wysłużonym żołnierzom i wydaje się być niezadowolonym z przyjętego przez ustawy werbunku ochotniczego.

Artykuł 25 ustawy, wymieniający warunki przyjęcia do policji, według naszego zdania zawiera inną wadę. Mówiąc o wieku kandydatów, określa ten wiek od 23 do 45 lat. Należałoby raczej dopuszczać w charakterze kandydatów ludzi do 32 lat, gdyż trudno przypuszczać, aby ktoś w starszym wieku mógł się poświęcić jedynie karierze policyjnej. System przymusowej rekrutacji policji z pośród wojskowych jest, wbrew temu co twierdzi autor, zaniechany we wszystkich niemal państwach.

Na zakończenie zaznaczyć należy, iż zasady organizacyjne, proponowane przez autora artykułu, niczem się nie różnią od zasad organizacyjnych dawnej C. K. żandarmerji krajowej w Austrii. Podkreślam, że obecnie w Austrii, żandarmerja jest podporządkowana wyłącznie Min. Spr. Wewnętrznych. Chęć podporządkowania policji państw. Min. Spr. Wojsk., miałaby jedynie swe usprawiedliwienie w tym wypadku, gdybyśmy chcieli zapewnić Min. Spr. Wojsk., możliwość jaknajdalej idącej ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa. Kto opłaca i wpływa na sprawy personalne Korp. Policyjnego, ten właściwie nim zarządza.

Sodalis.



#### Sąd honorowy

#### i kasa pożyczkowo-zapomogowa.

Na zebranie wyższych funkc. P. P., które odbyło się w dn. 7-II 1922 r. w lokalu dł. szkoły Policji w Warszawie w sprawie stworzenia Sądu honorowego dla wyższych szarż policyjnych